

## DGP: UMOWA Z DANIĄ POZWOLI OPÓŹNIĆ NORD STREAM 2 NAWET O KILKA LAT

---

Polsko-duńskie porozumienie w sprawie podziału tzw. „szarej strefy” na Bałtyku może otworzyć drogę do opóźnienia budowy gazociągu Nord Stream 2 nawet o kilka lat.

We czwartek Sejm wyraził zgodę na ratyfikację polsko-duńskiej umowy dotyczącej rozgraniczenia tzw. „szarej strefy” – nieuregulowanego dotychczas fragmentu Bałtyku o powierzchni 3600 km<sup>2</sup>.

**Czytaj też:** [News Energetyka24: Nowa mapa polsko-duńskiego Bałtyku](#)

Uregulowanie polsko-duńskiego sporu otworzy Danii drogę do wywarcia wpływu na opóźnienie budowy Nord Stream 2. Taki wariant rozważa analityk Esperis Mateusz Kubiak na łamach Dziennika Gazety Prawnej.

Jak dotychczas Rosjanie otrzymali zgodę na budowę gazociągu od wszystkich państw, oprócz Danii. Kopenhaga zwleka z wydaniem decyzji mimo postępujących prac budowlanych.

Rozważane są dwa warianty przebiegu gazociągu. Pierwszy z nich zakłada, że Nord Stream 2 przebiegać będzie przez wody terytorialne Danii na południe od Bornholmu. W tej kwestii kluczowa jest zgoda Danii.

Drugi wariant zakłada przebieg gazociągu na północ od duńskiej wyspy, przez obszar Natura 2000 – ławicę Rønne. Duńczycy mogą w tej kwestii starać się negatywnie oddziaływać na gazociąg za pośrednictwem instytucji europejskich.

Dalszy opór Danii wobec dwóch wariantów przebiegu rosyjskiego rurociągu mógłby doprowadzić do wyboru trzeciego wariantu – przebiegającego przez już uregulowaną szarą strefę.

W tym wypadku, jak wskazuje Kubiak, nie tylko doszłoby do liczonych w latach opóźnieniach w oddaniu Nord Stream 2, lecz na sam proces wpływ uzyskać mogłaby Polska. Możliwy byłby bowiem wariant, w którym sporny gazociąg przebiegałby przez polską wyłączną strefę ekonomiczną, znajdującą się na obszarze uregulowanej szarej strefy.